

TYGODNIK BBN

PRZEGLĄD INFORMACJI
O BEZPIECZEŃSTWIE NARODOWYM
WRAZ Z KOMENTARZEM

Numer 69
19-25 stycznia 2012 r.

- Śmierć francuskich żołnierzy w Afganistanie – implikacje dla ISAF i zaangażowania Francji w afgańską operację 3
- Sekretarz generalny NATO o rosyjskich planach wzmocnienia potencjału militarnego obwodu kaliningradzkiego 4
- Wizyta Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w wojskach specjalnych 6
- Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodowego w sprawie bezpieczeństwa EURO 2012 8
- „Cyberdemonstracja” w sprawie ACTA 8

Kolegium redakcyjne: Zdzisław Lachowski (przewodniczący), Marek Ajnenkiel, Łukasz Kulesa, Krzysztof Liedel, Jarosław Padzik, Paweł Pietrzak

Redaktor naczelny: Zdzisław Lachowski

Redaktor prowadzący: Marek Ajnenkiel

Redaktorzy: Katarzyna Przybyła, Michał Grzelak

W przygotowaniu komentarzy uczestniczyli:

Bartosz Cichocki

Dominik Jankowski

Joanna Maj-Marjańska

Tomasz Otłowski

Paulina Piasecka

Przemysław Siejczuk

Marcin Skowron

Śmierć francuskich żołnierzy w Afganistanie – implikacje dla ISAF i zaangażowania Francji w afgańską operację NATO

19 stycznia 2012 r. żołnierz afgańskiej armii zastrzelił czterech członków personelu francuskiego kontyngentu ISAF. Afgańczyk przyznał, że do takiego działania sprowokowało go nagranie wideo, na którym amerykańscy żołnierze bezcześcili zwłoki talibów. Według oświadczenia władz Islamskiego Emiratu Afganistanu, sprawca został wcześniej zwerbowany przez talibów.

Po ataku prezydent Francji Nicolas Sarkozy ogłosił, że Francja zawiesza wszystkie operacje bojowe i udział w programach szkoleniowych ISAF w Afganistanie. Dodał, że jeśli warunki bezpieczeństwa nie poprawią się w widoczny sposób, to możliwe jest nawet wcześniejsze wycofanie francuskich sił z tego kraju¹. 24 stycznia francuski minister spraw zagranicznych Alain Juppé poinformował jednak, że Francja „nie ma zamiaru ulec panice” i wycofać swoje oddziały z Afganistanu w 2012 r. Faworyt zaplanowanych na wiosnę wyborów prezydenckich we Francji François Hollande zapowiedział, że jeśli wygra wybory, to natychmiast przystąpi do wycofania francuskich sił z Afganistanu².

Ostatni atak żołnierza armii afgańskiej na żołnierzy francuskiego kontyngentu poszerza długą listę podobnych incydentów, których liczba wyraźnie zwiększyła się po 2009 r. W okresie tym doszło do co najmniej kilkunastu tego typu zamachów, a straty sił ISAF poniesione w ich wyniku stanowią ok. 5 proc. wszystkich strat osobowych NATO na afgańskim teatrze działań. Francuski kontyngent ISAF jest przy tym szczególnie narażony na tego typu aktywność zwolenników rebelii w szeregach afgańskich sił bezpieczeństwa – poprzedni podobny incydent miał miejsce zaledwie cztery tygodnie wcześniej (zginęło wtedy dwóch Francuzów).

Wbrew propagandzie talibów incydent z 19 stycznia nie miał najpewniej charakteru zaplanowanego, świadomego działania, którego dalekosiężnym strategicznym celem byłoby doprowadzenie do powtórzenia we Francji „scenariusza hiszpańskiego”. Spektakularny zamach terrorystyczny przeprowadzony na krótko przed francuskimi wyborami prezydenckimi w myśl takiego scenariusza wpłynąłby na podjęcie zobowiązania przez głównych kandydatów do wycofania Francji z misji. Przesadna i pospieszna reakcja władz francuskich, na którą znaczny wpływ ma kontekst wyborczy, sprawia jednak, że obecnie ryzyko kolejnego ataku na żołnierzy francuskiego kontyngentu i innych uczestników koalicji rośnie.

Nasilenie się ataków „wewnętrznych” jest przede wszystkim wynikiem znacznego przyspieszenia tempa formowania afgańskich sił bezpieczeństwa w latach 2009-2011. Żywiłowa rozbudowa tych sił odbija się negatywnie na ich jakości oraz na ułomnej kontrwywiadowczej selekcji kandydatów do służby w ich szeregach. Oznacza to, że wraz ze wzrostem liczebności afgańskich formacji bezpieczeństwa rośnie również skala ich infiltracji przez rebeliantów i terrorystów. Bezpośrednim następstwem tego stanu rzeczy są nie tylko incydenty, takie jak ten z 19 stycznia, ale także szeroki dostęp rebeliantów do informacji niejawnych władz i armii afgańskiej, ich planów operacyjnych oraz baz i instalacji.

Ewentualne wcześniejsze wycofanie się Francji z operacji NATO w Afganistanie mogłoby mieć szereg negatywnych konsekwencji tak dla ISAF, jak i dla samego Sojuszu. Z powodu wspomnianego wcześniej większego ryzyka dalszych ataków na żołnierzy i instruktorów z państw zachodnich nie można wykluczyć decyzji o wcześniejszym wycofaniu (lub groźby wycofania) wojsk innych członków ISAF, zwłaszcza pod wrażeniem ewentualnych strat wśród ich personelu wojskowego. Miałoby to wysoce niekorzystny wpływ na skuteczność zaplanowanych na lata 2012-2013 działań operacyjnych sił koalicji. W rezultacie zagrożony zostałby cały harmonogram wygaszania aktywności ISAF do końca 2014 roku, w tym zwłaszcza wdrażanie procesu transition. Ewentualna decyzja Paryża o wcześniejszym, niż wynika to z dotychczasowej strategii NATO, opuszczeniu ISAF byłaby też ciosem w operację, podważającym jedność Sojuszu i osłabiającym jego pozycję międzynarodową.

Sekretarz generalny NATO o rosyjskich planach wzmocnienia potencjału militarnego obwodu kaliningradzkiego

Sekretarz generalny NATO Anders Fogh Rasmussen odbył 19 i 20 stycznia br. wizytę na Litwie, Łotwie oraz w Estonii. Po spotkaniu z prezydent Litwy Dalią Grybauskaitė A. F. Rasmussen wyraził zaniepokojenie zapowiedziami wzmocnienia przez Rosję obrony przeciwlotniczej w obwodzie kaliningradzkim w razie rozmieszczenia w Polsce elementów natowskiego systemu obrony przeciwraкетowej³. Stwierdził, że rosyjskie działania są marnotrawstwem środków, gdyż są skierowane przeciwko nieistniejącemu, sztuczному zagrożeniu. Sekretarz generalny zaapelował także do rosyjskich władz o zaakceptowanie przez nie nowych realiów – Sojusz nie jest wrogiem Rosji, a pragnie być jej partnerem.

Szef NATO odniósł się również do planów oszczędnościowych części państw Sojuszu. A. F. Rasmussen stwierdził, że odpowiednia polityka fiskalna jest niezwykle ważna w kontekście bezpieczeństwa państwa. Podkreślił jednak wagę wydatków na obronność, które muszą pozwolić państwom członkowskim na wypełnianie zobowiązań wobec NATO⁴.

Jeśli rosyjskie zapowiedzi wzmocnienia potencjału militarnego obwodu kaliningradzkiego faktycznie wynikają z obaw przed budową systemu obrony przeciwraкетowej NATO, racjonalnym rozwiązaniem jest podejmowanie z Rosją rozmów o środkach budowy zaufania i przejrzystości. Porozumienie, przewidujące np. wzajemne inspekcje (rosyjskie w bazach raкет przechwytyjących i stacjach radarowych w Polsce, Rumunii i Turcji; natowskie w bazach wojskowych m.in. w obwodzie kaliningradzkim), pozwoliłoby przekonać stronę rosyjską, że wspomniane obawy nie mają uzasadnienia. Warto przypomnieć, że projekt takiego porozumienia Polska przedstawiła stronie rosyjskiej jeszcze w grudniu 2008 r.

Niezależnie jednak od działań Rosji zmierzających do modernizacji potencjału sił zbrojnych w obwodzie kaliningradzkim (w pewnej mierze unowocześnianie rosyjskich systemów broni jest zrozumiałe), w interesie

STRATEGIA I POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA

bezpieczeństwa Polski leży wzmocnienie własnego potencjału w zakresie obrony przeciwlotniczej, w tym przeciwrakietowej. W tym kontekście należy przypomnieć, że kierunek modernizacji technicznej właśnie w tym obszarze – jako jeden z trzech priorytetów, obok rozwoju systemów informacyjnych i zwiększenia mobilności wojsk lądowych – został określony przez prezydenta Bronisława Komorowskiego w postanowieniu z 8 listopada 2011 r. w sprawie określenia głównych kierunków rozwoju Sił Zbrojnych RP oraz ich przygotowania do obrony państwa na lata 2013-2022.

Wizyta Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w wojskach specjalnych

20 stycznia br. prezydent Bronisław Komorowski odwiedził Jednostkę Wojskową (JW) Komandosów w Lublińcu, wchodzącą w skład wojsk specjalnych.

Wojska te są „najmłodszym” rodzajem Sił Zbrojnych RP. Utworzone zostały ustawą z 24 maja 2007 r. o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Po reorganizacji przeprowadzonej w 2011 r. w ich skład wchodzi: JW Grom, JW Komandosów, JW Formoza, JW Agat oraz JW Nil⁵.

Wojska specjalne, wraz z przygotowaniem do wykonywania zadań zgodnie z wojennym przeznaczeniem, koncentrują się na działaniach w dwóch innych kluczowych obszarach. Pierwszym z nich są zadania w ramach misji ISAF. Żołnierze jednostek specjalnych biorą udział w tej operacji, wykazując się bardzo dużą skutecznością, oraz szkoląc oddziały afgańskie. Co jakiś czas do polskich mediów trafiają informacje o sukcesach oddziałów specjalnych operujących w Afganistanie. Przykładowo na początku tego roku polscy komandosi odbili opanowaną przez terrorystów siedzibę gubernatora prowincji Paktika. Była to jedna z najważniejszych operacji uwolnienia zakładników przeprowadzonych od początku działań w Afganistanie.

Drugim obszarem aktywności polskich sił zbrojnych są przygotowania oraz pozostawanie w gotowości do wykonywania zadań w ramach Sił Odpowiedzi NATO. Składają się one z wydzielonych oddziałów sił zbrojnych przeznaczonych do szybkiej odpowiedzi w razie zagrożenia bezpieczeństwa państw Sojuszu, w tym do działania w ramach operacji reagowania kryzysowego.

W 2012 r. jednym z priorytetów wojsk specjalnych będzie wspieranie podmiotów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo Mistrzostw Europy w piłce nożnej EURO 2012.

Mimo że liczebność żołnierzy wojsk specjalnych to jedynie ok. 3 proc. całości potencjału Sił Zbrojnych RP, stanowią one jeden z największych atutów polskiej armii. Służą w nich żołnierze często o największym doświadczeniu w misjach międzynarodowych (ok. 8 proc. składu osobowego polskich kontyngentów wojskowych stanowią żołnierze wojsk specjalnych). Wielu z operatorów zespołów bojowych ma za sobą już kilka misji poza granicami kraju.

Wojska specjalne stają się również polskim „towarem eksportowym” w NATO. Zgodnie z planami sojuszniczymi, do końca 2013 r. dowództwo wojsk specjalnych ma być gotowe do przejęcia obowiązków państwa ramowego w kwaterze operacji specjalnych NATO (NATO Special Operations Headquarters, NSHQ). Obecnie zdolność do dowodzenia siłami specjalnymi państw NATO mają jedynie USA, Wielka Brytania, Francja, Hiszpania, Włochy i Francja. Dowództwo wojsk specjalnych jest również ważnym partnerem w ramach stałej współpracy z wojskami specjalnymi z USA – współpraca ta oparta jest na dwustronnym porozumieniu w tej sprawie, na mocy którego m.in. cyklicznie organizowane są wspólne ćwiczenia i szkolenia.

Dotychczasowy dorobek wojsk specjalnych wskazuje, że właśnie ten kierunek rozwoju Sił Zbrojnych RP jest pożądanym, przekładającym się na

wzmocnienie zarówno potencjału obronnego RP, jak i możliwości skutecznego działania na zewnątrz, w operacjach międzynarodowych. Z tego też powodu nakłady finansowe na rozwój i modernizację techniczną potencjału tego rodzaju wojsk powinny być traktowane priorytetowo.

Wizyty B. Komorowskiego w poszczególnych rodzajach sił zbrojnych służą bezpośrednio zapoznaniu się prezydenta z ich funkcjonowaniem. W 2012 r. planowane są wizyty w pozostałych rodzajach sił zbrojnych. Istotnym ich elementem są spotkania z kadrami dowódczymi, poświęcone planom rozwoju Sił Zbrojnych RP. Odbywając się bez udziału mediów, sprzyjają takie spotkania szerokiej wymianie opinii, w tym omawianiu tematów, które – co szczególnie istotne w przypadku wojsk specjalnych – mają charakter niejawni.

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodowego w sprawie bezpieczeństwa EURO 2012

19 stycznia br. w siedzibie BBN odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodowego, którego głównym tematem było bezpieczeństwo podczas Mistrzostw Europy w piłce nożnej EURO 2012. Podczas posiedzenia omówiono zaawansowanie przygotowań koncepcji bezpieczeństwa na EURO 2012. Członkowie RBN zwrócili uwagę, że wśród najważniejszych problemów, z którymi należy się liczyć w kontekście organizacji turnieju, są zagrożenia dla bezpieczeństwa i porządku publicznego, wynikające z udziału dużych grup kibiców, ryzyko awarii i zakłóceń w systemach transportu, a także możliwość jednoczesnego wystąpienia zagrożeń związanych z przebiegiem imprezy i z klasycznymi sytuacjami kryzysowymi, np. powodzią.

Prezydent Bronisław Komorowski zapowiedział, że następne posiedzenie RBN – poświęcone ocenie przygotowań do EURO 2012 i już wdrażanych rozwiązań – odbędzie się w kwietniu⁶.

Zbliżający się termin turnieju finałowego Mistrzostw Europy w piłce nożnej EURO 2012 sprawia, że należy finalizować poszczególne elementy przygotowań do tej imprezy. Jednym z najistotniejszych obszarów przygotowań, obok kwestii infrastruktury i komunikacji, jest zapewnienie bezpiecznego przebiegu mistrzostw. Polska w tym zakresie przedsięwzięła już znaczące kroki: wprowadzono istotne rozwiązania legislacyjne – nowelizację ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych; organizacyjne – istnieje system dozoru elektronicznego, oraz logistyczne – stworzenie centrum dowodzenia w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie.

Rada odbyła się w ważnym momencie, bo krótko po podziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz tuż po odwołaniu z funkcji wiceministra spraw wewnętrznych i przewodniczącego komitetu do spraw bezpieczeństwa Mistrzostw Europy w piłce nożnej UEFA EURO 2012 – Adama Rapackiego. W ostatnim etapie przygotowań ich koordynacją ma się zająć minister sportu i turystyki Joanna Mucha. Będzie ona przewodniczyć zespołowi, w którego skład wejdą także minister spraw wewnętrznych oraz minister administracji i cyfryzacji.

Istotne jest, aby zmiany organizacyjne i personalne nie zakłóciły przygotowań. Zaplanowane na marzec testy wszystkich służb zweryfikują przyjęte założenia i rozwiązania. Jednak istnieje ryzyko, że po oceniu koncepcji zabezpieczeń pozostanie zbyt mało czasu na korektę ewentualnych niedociągnięć.

„Cyberdemonstracja” w sprawie ACTA

Od 21 stycznia 2012 r. trwają demonstracje w cyberprzestrzeni prowadzone przez wielu polskich internautów, we współpracy ze wspierającymi ich grupami z zagranicy. Protest związany jest – zgodnie z deklaracjami jego autorów – z planami podpisania przez Polskę międzynarodowej umowy handlowej dotyczącej zwalczania obrotu

podrobionymi towarami (Anti-Counterfeiting Trade Agreement, ACTA).

W początkowej fazie protest przyjął formę niedestruktywnego ataku DDoS (distributed denial of service – rozproszona odmowa usługi) na strony administracji państwowej (rządowe, sejmowe i prezydenckie). Następnie doszło do włamań (tzw. hacking) na strony internetowe polskich instytucji państwowych, takich jak Kancelaria Prezesa Rady Ministrów i Ministerstwo Obrony Narodowej. Członkowie grupy Anonymous twierdzą również, że udało im się wykraść poufne dane, m.in. adresy emailowe wraz z hasłami, należące do przedstawicieli administracji państwowej. Grożą ujawnieniem zdobytych dokumentów, jeśli polski rząd podpisze ACTA⁷.

Jedną z podstawowych przyczyn obecnego protestu, którego efekty widać podczas każdej niemal próby wejścia na strony poszczególnych urzędów i instytucji, jest specyficzna i niejasna procedura tworzenia i uzgadniania zapisów ACTA. Przebiegała ona – jak wskazują nawet zwolennicy omawianego dokumentu – w sposób niewystarczająco przejrzysty, bez przeprowadzenia konsultacji społecznych. Okoliczności te przyczyniły się do powstania dużych napięć społecznych, które mogą mieć wpływ na bezpieczeństwo.

Warto dodać, że umowa zawiera regulacje odnoszące się do skutecznego egzekwowania praw własności intelektualnej na poziomie międzynarodowym, w tym także w internecie i w środowisku cyfrowym, a podpisało ją już osiem państw: Australia, Japonia, Kanada, Korea Południowa, Maroko, Nowa Zelandia, Singapur oraz Stany Zjednoczone. Do umowy ma również przystąpić Unia Europejska i jej państwa członkowskie, w tym Polska.

Zgodnie z informacjami zawartymi w uzasadnieniu rządowym do projektu ACTA, związanie się przez Polskę postanowieniami umowy nie będzie wymagało dokonania zmian w polskim prawie, a zawarte w niej regulacje dotyczące postępowania cywilnego są zgodne z dyrektywą 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej, która została już wprowadzona do polskich przepisów. Parafowanie umowy przez Polskę nie jest wystarczającym krokiem. ACTA, po jej podpisaniu na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez Radę Ministrów, wejdzie w życie dopiero po dokonaniu ratyfikacji przez prezydenta RP za uprzednią zgodą wyrażoną przez parlament w formie ustawy. Można zatem spodziewać się burzliwej debaty podczas prac legislacyjnych w Sejmie, a także dalszych wystąpień i protestów niezadowolonych grup społecznych.

Na razie w debacie publicznej mało jest rzeczowych argumentów, opartych na szczegółowej analizie prawnej dokumentu. Wynika to między innymi z jego nieprecyzyjnych zapisów – proponowane rozwiązania w zależności od przyjętej polityki prawnej i sposobu wdrażania mogą mieć bardzo różne konsekwencje zarówno dla użytkowników, jak i dostawców – podmiotów gospodarczych. Ogólnikowy charakter poszczególnych zapisów umowy może prowadzić do powstania rozbieżnych interpretacji i tym samym utrudnić jego stosowanie. Zarzut niewystarczającej precyzji zapisów ACTA podnoszą nie tylko polscy użytkownicy internetu. Wśród krytyków znaleźli się również posłowie do Parlamentu Europejskiego, którzy podważają zarówno przebieg procedury negocjacji umowy, jak i treść jej postanowień. Obawy co do prawidłowości rozwiązań przyjętych w umowie wyraża także rzecznik praw obywatelskich oraz generalny inspektor ochrony danych osobowych.

WYSTĄPIENIA SZEFA BBN:

- [Szef BBN dla PAP: Będą propozycje w sprawie cyberbezpieczeństwa](#)
- [Szef BBN w RMF FM m.in. o cyberbezpieczeństwie](#)
- [Szef BBN w TVP Info: „Nie ma gwarancji bezpieczeństwa w sieci”](#)
- [Minister S. Koziej w TVN24 o ataku na strony rządowe](#)
- [Szef BBN w Superstacji o cyberbezpieczeństwie](#)
- [Szef BBN dla Super Expressu: "Prezydent nie wprowadzi stanu wojennego"](#)

Przypisy:

- ¹ [PAP, 20 stycznia 2012 r.; PAP, 22 stycznia 2012 r.](#)
- ² [PAP, 22 stycznia 2012 r. PAP, 24 stycznia 2011 r.](#)
- ³ [Defense News, 19 stycznia 2012 r.](#)
- ⁴ [PAP, 19 stycznia 2012 r.](#)
- ⁵ [bbn.gov.pl, 20 stycznia 2012 r. mon.gov.pl, 20 stycznia 2012 r.](#)
- ⁶ [bbn.gov.pl, 19 stycznia 2012 r.](#)
- ⁷ [Bitwa o ACTA w sieci, raport TVN24, tvn24.pl](#)